

Przedszkolaczek

GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI
PRZEDSZKOLE „FANTAZJA”



MARZEC 2024R



KOCHANI RODZICE !!

Wielkimi krokami zbliża się do nas wiosna, dlatego też pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia radości, szczęścia, powodzenia, nowych sił i energii do pracy i zabawy ze swoimi dziećmi, mnóstwa optymizmu i dobrego humoru z nadchodzącej wiosny. Oczywiście zachęcamy do czytania naszej gazetki.

Dyrekcja, Nauczyciele oraz Personel Miejskiego Przedszkola nr 2 „Fantazja

„Przedwiośnie”

*Szczerniały dachy i pola.
Na drodze - błoto do kolan.
Gołębie gruchają dziś głośniej:
Przedwiośnie! Przedwiośnie!
I wróble ćwierkają inaczej.
I wrona inaczej dziś kracze.
I bałwan się skurczył od rana,
że... prawie już nie ma bałwana!
Nos tylko mu sterczy żałośnie...
Przedwiośnie! Przedwiośnie!
Przebiega kot przez podwórze.
Ostrożnie omija kałuże:
-Brrr! Wszędzie woda i woda.
To nie dla kota pogoda!
Jest mokro. Jest szaro. Nieznośnie.
Przedwiośnie...
Wiadomo, przedwiośnie!
A wiosna, gdzież się podziewa?
Za jakie skryła je drzewa?
W leszczynach się chowa czy klonach,
słoneczna, promienna, zielona?
Na razie są tylko bazy.
I kotki na wierzbie - na razie...
A potem już może za tydzień,
na stałe się wiosna rozgości.
Widzicie? Już idzie! Już idzie,
bo pąki pękają z radości.*



Kącik rodzica

Wszyscy pragniemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi...Jest na to sposób- **czytajmy dzieciom !!**

Przeprowadzone na ten temat badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie:

1. uczy myślenia, poprawia koncentrację
2. rozwija język, pamięć i wyobraźnię
3. kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie
4. poszerza wiedzę ogólną
5. uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu
6. wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka
7. zapewnia emocjonalny rozwój dziecka
8. buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem
9. zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputera
10. chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury



Przedstawiam kilka korzyści z głośnego czytania dziecku:

Przede wszystkim głośne czytanie ma wpływ na **zdrowie emocjonalne** dziecka. Dziecko, któremu codziennie czytamy, czuje się ważne i kochane. Buduje to jego mocne poczucie własnej wartości –wewnętrzna siłę i wiarę w siebie, które wpłyną na jakość jego życia, co najmniej tak znacząco ,jak zdrowy kręgosłup czy zdrowe oczy. Codzienne głośne czytanie buduje mocną więź między rodzicem i dzieckiem. Więź z najbliższą osobą jest jedną z najważniejszych potrzeb rozwojowych dziecka, warunkiem, by mogło wyrosnąć na zdrowego emocjonalnie i dojrzałego człowieka. Jeżeli rodzice nie znajdują czasu dla dziecka, przedkładając nad jego potrzeby swą karierę, zarobkowanie lub własne przyjemności, nieświadomie narażają całą jego



przyszłość. Brak więzi z rodzicami w dzieciństwie jest niemal gwarancją ogromnych życiowych problemów, natomiast mocna i zdrowa więź z nimi daje na całe życie silny fundament oraz osłonę przed złymi wpływami, na które dziecko będzie odporniejsze, mając pewność rodzicielskiej miłości i czerpiąc z bogatych zasobów własnego intelektu i

wiedzy, zdobytych dzięki czytaniu.

Kolejnym dobrodziejstwem płynącym z głośnego czytania dziecku stanowią **korzyści językowe i umysłowe**, które zresztą ściśle się łączą. Co jest najlepszą wizytówką każdego człowieka? Jego język. Używanie bogatego i pięknego języka, umiejętność prowadzenia ciekawej konwersacji, łatwość publicznego wypowiedzania się w sposób jasny, logiczny i obrazowy to atuty w życiu społecznym nie do przecenienia.

Nie zawsze rodzice są świadomi, że wspólne czytanie może bardzo **pomagać w wychowaniu dziecka**. W książkach znajdujemy często fragmenty, które mogą posłużyć, jako rozwiązania konkretnych sytuacji, z którymi dziecko styka się w życiu. Dobra literatura dla dzieci daje dobre wzorce zachowania. Dla rodziców to bezcenna pomoc w kształtowaniu właściwych postaw i nawyków dziecka.

Książka jest **skarbnicą wiedzy, źródłem nieskończonej wyobraźni, kopalnią inspirujących pomysłów** – jest zaledwie symbolem przedmiotu sprawiającego radość maluchom. Pomaga najmłodszym w przekroczeniu bram zarówno fantastycznego świata bajek, baśni, legend, jak i tak bliskiej im przedszkolno-domowej codzienności. Niekiedy pozwala, choć na chwilę zapomnieć o małych smutkach czy chorobach. Z myślą o ułatwieniu – a w niektórych przypadkach umożliwieniu – przedszkolakom kontaktu z książką.

Jeśli nie czytaliśmy – **najwyższy czas zacząć**

Jak czytać dzieciom na głos?

- Zanim zaczniesz czytać książkę, zastanów się, czy naprawdę jest tego warta.
- Czytaj codziennie, jeśli to możliwe, o tej samej porze każdego dnia. Najlepszym momentem jest czas przed pójściem spać.
- Nie pozwól dzieciom bawić się i ruszać podczas czytania, gdyż powoduje, że przestają one uważać
- Zanim zaczniesz czytać, opowiedz w kilku słowach, dwóch zdaniach, o czym będzie ta historia
- Kiedy czytasz kolejny rozdział, zawsze zacznij od podsumowania, streszczenia poprzednich rozdziałów.
- Pozwól dzieciom zadawać pytania i komentować, i, co więcej, odpowiadaj na ich pytania, dziel się własnymi spostrzeżeniami, nawiązuj z nimi dialog podczas czytania.
- Utrzymuj kontakt wzrokowy. Wiadomo, nie cały czas, ale spójrz na nich czasem
- Jak już skończyłaś czytać, zostaw książkę dzieciom. Dzieci będą oglądać obrazki, przypominać sobie akcję.



Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato

„Tajemnica ciotki Klary” – (kraina grzeczności)

Całkiem niedawno, w sobotę, Agata obchodziła swoje siódme urodziny. Od samego rana, gdy tylko otworzyła oczy, czekała na niespodzianki, jakie miał przynieść ten dzień..

- Agatko, królewno moja – zawołała mama z kuchni. – Wstań prędko i chodź na śniadanko, przygotowałam ci wszystko, co lubisz.

Na stole w kuchni stał już ulubiony kubek Agaty, ten w czerwone słoniki, z parującym kakao z pianką, obok czekało jajeczko na miękko i chrupiące świeżutkie bułeczki.

- Pychota! – Agata zabrała się do jedzenia czy prędeej.

- A to jeszcze nie koniec – uśmiechnęła się zachęcająco mama – Na deser będą lody, cytrynowe, takie jak lubisz.

- Bomba! – pochwaliła ją Agata, wyskrobując resztki żółtka ze skorupki – Daj mi je szybko, bo zaraz zaczyna się film w telewizji.

Kiedy obejrzała film, trochę porysowała nowymi kredkami, i szczerze mówiąc, ponudziła się trochę czekając na babcię i dziadka zaproszonych na urodzinowy

obiad.

- Ding-dong! – dzwonek oznajmił nadejście dziadków.

- Ja otworzę, ja otworzę! – Agata skoczyła do drzwi, bo wiedziała, że babcia i dziadek w takim ważnym dla niej dniu nie przyjdą z pustymi rękoma.

- Jak się czuje moja wnusia, moje dzielne siedem latek? – babcia czule uśmiechnęła się od progu, chowając za sobą spory pakunek.

Agatka aż podskakiwała z niecierpliwości.

- Oj, Krysiu – skarcił babcię dziadek Tadek. – Szybko daj prezencik Agusi, bo widzisz, że doczekać się nie może.

Wyjął z rąk babci paczkę i podał ją Agacie. – Rośnij duża, Rybko.

Agata w lot rozerwała papier. – Och, jak fajnie! Klocki! Lego! Super! Nowy zestaw, jak w reklamie telewizyjnej! O takim zawsze marzyłam!

Natychmiast pobiegła do pokoju, żeby zbudować dla lalek nowy domek z altanką.

A na obiad też były same niespodzianki. Frytki, kurczak w chrupiącej kokosowej panierce i wspaniała marchewka z groszkiem. Palce lizać! Agata spałaszowała całą porcję i sięgnęła po ulubiony sernik z galaretką.

- A to pech! – wrzasnęła, kiedy niechcący potrafiła filiżankę z babciną kawą. Brązowy wrzątek rozlał się błyskawicznie w dużą plamę na obrusie i nieco mniejszą na babci nową garsonkę. Tata zerwał się natychmiast na pomoc. Agata korzystając



z zamieszania czmychnęła do swojego pokoju i rzuciła się na łóżko. Głowę przykryła jaśkiem. Czuła się nieswojo. Przecież nie chciała, żeby tak się stało.

- Witaj Agatko – nieznajomy, ale miły głos sprawił, że Agata podniosła wzrok w górę.

- Skąd ta kobieta tutaj się wzięła? – zdziwiła się dziewczynka.

- Jesteś zaskoczona, to pewne, ale ja cię dobrze znam od dawna. Jestem twoją ciotką Klarą. Mieszkam dość daleko stąd, dlatego mnie nie znasz.

Sympatyczna, uśmiechnięta pani, trochę tylko starsza od mamy, pochyliła się nad Agatą.

- Mieszkam w krainie Grzeczności, to spory kawałek drogi stąd. Dziś jednak, w dniu twoich urodzin, chciałam cię zabrać tam na wycieczkę.

Skinęła ręką i nie wiadomo skąd w pokoju pojawił się dziwny pojazd, zupełnie jak wielka plastikowa miska połyskująca seledynowym światłem.

- Wsiadamy – pełen zachęty, ciepły głos tajemniczej ciotki Klary sprawił, że Agata nie namyślała się długo. Miska lekko zawirowała i wyfrunęła przez otwarte okno. Agata nie wierzyła własnym oczom. Po paru sekundach obie z ciotką znalazły się w chmurach. Miska pruła z błyskawiczną prędkością. Kiedy przebiły się przez gęstą jak mleko mgłę, miska wylądowała na chodniku przy ulicy, po bokach której stały kolorowe domki z ogródkami. Wszędzie pełno było uśmiechniętych dzieciaków i uśmiechniętych dorosłych. Na parapetach wylegiwały się leniwie zadowolone koty, w ogródkach czekały wesołe psy.

- Oto moja kraina Grzeczności – oznajmiła ciotka Klara wyskakując całkiem zgrabnie z pojazdu.

- Dlaczego wszyscy są tutaj tacy zadowoleni? Z czego tak się cieszą? – pytała lekko zdziwiona Agata. – Jakoś tak tu spokojnie i miło – dodała nie czekając na odpowiedź ciotki, usiłując wytłumaczyć sobie to, co widzi.

- Mamy tutaj pewną tajemnicę – ciotka ściszyła głos do szeptu. – Znamy magiczne słowa, które sprawiają, że wszyscy nawzajem się lubią i dobrze się czują ze sobą. Pewnie chciałabyś je poznać? – zwróciła się wyczekująco w stronę Agaty.

- Och, tak! Bardzo bym chciała, żeby wszyscy mnie lubili – prędytuko odpowiedziała również szeptem Agata. Ciotka Klara spojrzała na nią łagodnie – Dobrze, powierzę ci nasz grzecznościowy sekret. Te słowa to... Klara nachyliła się do ucha dziewczynki i wyszeptowała trzy cudowne słowa. Potem wyprostowała się i już głośniejszym głosem dodała – Używaj ich jak najczęściej, pamiętaj, to są słowa, których nigdy nie wypowiesz za dużo.

- Misiaczku, co ci jest? – głos taty wypłynął nagle jak z zaświatów. – Agatko, źle się czujesz? Babci się na szczęście nic nie stało, już nawet się na ciebie nie gniewa.

- To dobrze, Tatku – wymruczała zaspanym głosem Agata – ale ja i tak idę do was, bo muszę wam wszystkim coś powiedzieć. Coś bardzo ważnego.





